Nr. 108. — Rok 5. **Cena 15 groszy**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego gwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzien 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie I-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wsród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 9-go maja 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Polska a Mała Ententa.

OCHRONNY WAŁ POKOJU.

Z biegiem czasu znaczenie Małej Ententy malało i żywotność jej słabła. Główną przyczyną tego zaniku i martwoty były nieuregulowane stosunki polsko-czeskie. Pewne nieporozumienia i tarcia w tej dziedzinie stały na przeszkodzie bliższemu kontaktowi Małej Ententy z Polską, bez której poparcia związek mniejszych państw środkowo-europejskich, tak w zasadzie pożądany, a nawet nieodzowny — pozbawiony był swej naturalnej i największej ostoji. Z natury bowiem rzeczy Polska ze względu na położenie geograficzno-polityczne, swe znaczenie mocarstwowe, siły gospodarcze i militarne, powołana jest do zgrupowania wkoło siebie zarówno państw na wschodzie środkowej Europy jak i krajów nadbałtyckich. Bez niej nie mogą się obyć ani jedne ani drugie, porozumienie jest w ich oraz Polski interesie niezmiernie wskazane i cenne. I właśnie brak takiego zbliżenia ujemnie odbijał się na znaczeniu Małej Ententy, skazywał jej dążności na bezpłodność.

Dzisiaj sytuacja ta zmienia się radykalnie na korzyść. Obecnie zapowiedziana konferencja Małej Ententy w przeciwieństwie do ostatnich swych poprzedniczek, obudziło w świecie politycznym wielkie zainteresowanie, które ujawia sie w prasie polskiej i zagranicznej. Na zmianę poglądów i wzrost zaciekawienia wpłynęło doniosłe znaczenie, jakie dla sprawy pokoju wogóle, a dla przyszłości ludów środkowo-europejskich w szczególności posiada świeże porozumienie czesko-polskie. Kładzie ono szeroki i mocny. od tak dawna pożądany fundament, na którym teraz oprzeć się będą mogły sąsiednie, przez wspólne niebezpieczeństwa zagrożone i do celów wspólnych dążące państwa pomniejsze, jakie dotąd grupowały się w Małej Entencie. Pozatem na ożywienie i wzrost znaczenia obrad tejże wpłyną dwie aktualne sprawy, a mianowicie stosunek dalszy do Niemiec, które na swem czele postawiły Hindenburga oraz potrzeba przeciwstawienia sie akcji komunistycznej, jaka z niesłabnącą energią dybie na podkopanie bytu i zburzenie ładu w środkowo-wschodniej Europie.

Prawpodobnie te dwa zagadnienia jako najaktualniejsze wysuną się na pierwszy dzień obrad, przyczynią się do zwiększenia spoistości M. Ententy i ożywią jej działalność. W istocie rzeczy jednak w gronie tego Związku najważniejszą jest rzeczą, aby doprowadzić do porozumienia się z Polską. Trudno już teraz przesądzać jego formę, w jaką się przyoblecza i czas, w jakim ono nastąpi. Spodziewać się przecież można, że stanie się faktem.

Jest on ogromnie pożądany ze stanowiska polskiego i ogólnego, pokojowego. Dzięki niemu urośnie powaga Państwa polskiego, jako najpoważniejszego ogniwa w łańcuchu zbyt drobnych, ale przecież swą racje samodzielnego bytu posiadających państw. Zespolenie się ich w jeden łańcuch stworzy silny wał ochronny, który w razie pozyskania Łotwy, Estonji i Finlandji przeciągnąłby się od morza do morza, hamując wschodnie lub centralne apetyty zaborcze i dając wciąż strwożonej Europie upragnioną gwarancję pokoju, możność odbudowy i rozwoju swych sił gospodarczych i kulturalnych.

W ten sposób określa znaczenie M. Ententy paryski dziennik „Temps", którego wywody streszcza P. A. T. jak następuje:

„Stwierdzając szczególne znaczenie, jakie posiada najbliższa konferencja państw Małej Ententy, „Temps" podkreśla, iż Mała Ententa nie posiada bynajmniej ducha zaborczego, ani też jakichkolwiek ukrytych zamiarów, pragnie jedynie zachować korzyści, jakie wynikają z faktu zwycięstwa sprzymierzonych i nie można jej czynić zarzutów z tego powodu, iż zazdrośnie czuwa nad zachowaniem gwarancji bezpieczeństwa, której każda rewizja traktatu poważnie zagraża. „Temps" sądzi, że Mała Ententa może wiele uczynić przeciwko knowaniom bolszewickim. Nie chodzi tu bynajmniej o niepokojenie Rosji sowieckiej, lecz o zwalczanie zakusów czerwonej międzynarodówki. Dziennik uważa, że nie dojdzie do restauracji Habsburgów w Budapeszcie, dopóki nie nastąpi restauracja Hohenzollernów i Wittelsbachów w Niemczech. Jest tedy rzeczą naturalną, iż Hindenburga uważa się za wstęp ewentualnego przywrócenia monarchji, kosztem interesów wszystkich narodów Europy środkowej. „Temps", czyniąc m. i. aluzję do kampanji na rzecz przyłączenia Austrji do Niemiec, nie wątpi w lojalność rządu austrjackiego, obawia się jednak, by nie została ona opanowana przez elementy pangermanistyczne. Kończąc, „Temps" zaznacza, że jedynym środkiem przeciwko takiemu niebezpieczeństwu jest przygotowanie związku ekonomicznego krajów naddunajskich i Małej Ententy, któryby mógł z pożytkiem współpracować w dziele zapewnienia pokoju i zgody".

Oczywista inaczej od Paryża zapatruje się na sprawę Rosja. O stanowisku jej do zbliżenia się Polski do M. Ententy, mówi inna gazeta paryska, „Figaro". że Rosja daje do zrozumienia, iż dopatruje się w tem niebezpieczeństwa dla siebie. Istotnie — stwierdza dziennik — zniknięcie ostatniego ośrodka rozdźwięku pomiędzy krajami wschodu zasmuca sowiety i wytrąca im dalej z rąk korzystne perspektywy oparcia się na niezgodzie pomiędzy temi państwami. Nowe układy — kończy dziennik — są poprostu dowodem niezbędnego uczucia solidarności i samoobronnej taktyki.

Strefa kolońska i sprawa rozbrojenia.

Sprzeczne wiadomości. — Zwłoki w zwołaniu konferencji.

Paryż, 7. 5. (AW.) Wiadomości dzienników co do konferencji w sprawie opuszczenia strefy kolońskiej są sprzeczne. „Matin" twierdzi, że konferencja odbędzie się w najbliższych dniach. „Journal" podaje, że długo jeszcze trzeba będzie czekać na zwołanie konferencji z powodu przesilenia rządowego w Belgji. Również sfery miarodajne nie spodziewają się rychłego zwołania konferencji, z powodu wyjazdu marszałka Focha do Włoch.

Paryż, 7. 5. (Pat.) Wobec tego, że ambasador angielski posiada już instrukcje, dotyczące sprawy rozbrojenia Niemiec, i ewakuacji Kolonji, lord Creve poinformował Konferencję Ambasadorów, że prawdopodobnie odłoży wszczęcie obrad w powyższych sprawach, a to z tego powodu, że Belgja nie posiada jeszcze rządu.

Pożar w Marokku wzrasta.

Krwawe walki. — Trudne położenie Francuzów. — Rokowania francusko-angielskie

Berlin, 7. 5. (AW). Dzienniki tutejsze donoszą, że w Marokku toczą się zacięte walki, w których Francuzi ponieśli duże straty. Zarządano nowych posiłków, które wysłane będą z Algieru i Syrji. Marszałek Foch pozostaje w ciągłem porozumieniu z marszałkiem Iyeney, główno-dowodzącym w Marokku. Pisma paryskie wysłały specjalnych korespondentów na front. Oddziały powstańców są doskonale uzbrojone w broń nowoczesną. Linja bojowa ciągnie się na sto kilometrów. Sytuacje Francuzów utrudniają podejrzane manewry szczepów tubylczych na tyłach wojsk francuskich. Siły bojowe Francuzów w Marokku obliczają na 25 tysięcy piechoty, kilkanaście lekkich baterji polowych oraz 120 samolotów wojennych.

Rabat, 7. 5. (Pat.) W czasie ostatnich potyczek grupa pułkownika Freudenberga miała 13 żołnierzy zabitych i około 100 rannych. Oddziały riszenów poniosły dotkliwe straty.

Wiedeń, 7. 5. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: W kołach politycznych słychać. iż rząd francuski gotów jest wzamian za zgodą Anglji na obsadzenie przez Anglję części Marokku, opróżnionej przez Hiszpanów, użyczyć Anglji poparcia dyplomatycznego w sprawie Mossulu oraz udzielenia jej koncesji w Syrji.

Militarystyczne organizacje gdańskie.

Obrady budżetowe. — Krytyka ze strony liberałów i socjalistów. — Kosztowny i niebezpieczny aparat urzędniczy.

Gdańsk, 7. 5. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Volkstagu obrady nad budżetem na rok 1925 ukończono i cały budżet przyjęto. W toku dyskusji kilku mówców, zwłaszcza przedstawicieli niemieckich liberałów i socjal-demokratów domagało się reorganizacji i redukcji zbytnich kosztów aparatu policyjnego i celnego. Urząd celny bowiem oraz policja są zdaniem mówców socjalistycznych nie urzędami administracyjnymi, ale organizacjami militarystycznemi.

Projektowane powitanie Hindenburga.

Ma to być największa demonstracja od czasu wojny.

Berlin, 7. 5. (AW.) Przygotowania do przyjazdu Hindenburga są w pełnem toku. Niewątpliwie przyjazd Hindenburga do Berlina będzie jedną z największych demonstracji, jakie urządziły Niemcy od czasu wojny. — Wszystkie stowarzyszenia społeczne i naukowe zgłosiły swój udział w przyjęciu Hindenburga. Siedmio-kilometr. przestrzeń między dworcem kolejowym a pałacem prezydenta będzie podzielona na drobne odcinki dla poszczególnych grup. W powitaniu Hindenburga wezmą udział także związki republikańskie.

Berlin, 7. 5. (Pat.) Reichsbanner schwarz-rot-gold, reprezentujący zjednoczenie organizacji lewicowych, postanowił nie brać udziału w uroczystościach z okazji przyjazdu marszałka Hindenburga do Berlina. Reichsbanner nie uważa za wskazane brać udziału w manifestacjach. w których poważna ilość uczestników rekrutować się będzie z monarchistów.

Sprawa zgonu b. ministra Hoeflego.

Czy nie samobóstwo? — Fatalne stosunki w więzienictwie pruskem.

Berlin, 7. 5. (Pat.) Dziś popołudniu obradowała komisja sejmu pruskiego, utworzona dla przeprowadzenia ankiety w sprawie byłego ministra poczt Rzeszy dr. Hoeflego, zmarłego w więzieniu śledczem, a podejrzanego o nadużycia w związku z aferą Barmatów. Hoefle zmarł w więzieniu z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn. Przesłuchano jako świadków sanitarjuszy więzienia śledczego, którzy zeznali, że stan zdrowia Hoeflego był już na trzy tygodnie przed śmiercią bardzo ciężki i że mieli bardzo mało nadziei na uzdrowienie, o czem donieśli swego czasu swym przełożonym. Świadkowie zeznali dalej. że chorzy w szpitalu więziennym nie byli poważnie przez lekarzy badani. Na pytanie. czy minister Hoefle nie pobełnił samobójstwa. świadkowie oświadczyli, że nie wykluczają wprawdzie tej możliwości, sądzą jednak, że Hoefle do statniej chwili miał nadzieję na szybkie zwolnienie z więzienia

— **Wybuch bomby.** Paryski „Matin" donosi z Pittsburga, że w następstwie wybuchu bomby 6 domów zostało uszkodzonych. Osiem osób zostało zabitych. a 20 rannych.

— **Trocki w Moskwie.** — Moskwa, 7. 5. (AW.) — Trocki powrócił do Moskwy.

Wielka afera szpiegowska.

ARESZTOWANIE CENTRALNEGO KOMITETU KOMUNISTYCZNEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 7. 5. Wczoraj policja polityczna warszawska aresztowała członków biura centralnego komitetu partji komunistycznej. Między innymi kasjera komitetu Aleksandra Tomaszewskiego. Przy jednym z aresztowanych znaleziono wielką ilość przekazów pieniężnych na poważne sumy stwierdzających, że odbierano je przez pewną stację pograniczną z Rosji. Przy aresztowanych znaleziono ważne dokumenty, wśród nich szczegółowe sprawozdanie komitetów okręgowych, skarżące się m. in. na rozbicie roboty partyjnej przez ostatnie aresztowania.

Wśród aresztowanych komunistów znajdują się również funkcjonarjusze komitetów okręgowych z Łodzi, Zagłębia i Warszawy, — jeden z tych dygnitarzy jest zamieszany w sprawę zamachu na Prezydenta Rzplitej we Lwowie.

Sensacyjne aresztowania.

Udaremnione zamachy w Danji i Japonji.

Kopenhaga, 7. 5. (Pat.) Aresztowano tu dwóch osobników. z których jeden jest Szwedem. Zamierzali oni dokonać morderstw na szeregu wybitnych osobistościach m. i. na ministra handlu i opieki społ.

Paryż, 7. 5. (Pat.) Dzienniki donoszą z Tokio, że aresztowano tam trzech przywódców nacjonalistów, którzy zamierzali dokonać zamachu na premjera oraz wielu członków gabinetu w celu zaprotestowania przeciwko powszechnemu prawu wyborczemu.

Napad bandycki na samochód.

Kraków, 7. 5. (AW.) Dzienniki podają, że wczoraj na drodze między Szaflarami a doliną Dunajca wydarzył się napad górali na samochód osobowy. Droga, po której jechał samochód, została zatarasowana wozem. Dzięki przytomności umysłu zdołał szofer wczas zatrzymać samochód. W tym momencie napadło na samochód kilku górali. Wezwany na pomoc posterunek policji w liczbie sześciu policjantów napotkał na opór ludności Szaflar, która stanęła w obronie aresztowanych bandytów. Zawezwano pomocy policji z Nowego Targu. Dalszych szczegółów brak.

Echa krwawej matury w Wilnie.

Sprawca maturzysta był alkoholikiem i kokainistą. — Zajście dyr. Biegańskiego. podczas egzaminu na wojskowych kursach maturalnych. — Pogrzeb ofiar na koszt rządu. — Znalezione materjał wybuchowy.

Wilno, 7. 5. (Tel. własny.) Całe miasto pozostaje dotąd pod wrażeniem strasznego wypadku w gimn. im. Joachima Lelewela. Na miejscu wypadku przybyli przedstawiciele władz policyjnych, sądowych i administracyjnych celem przeprowadzenia śledztwa i wyjaśnienia sprawy. Przy zwłokach ucznia Ławrynowicza znaleziono drugi granat. Władze miejscowe przedsięwzięły energiczne dochodzenia. Opinja publiczna potępia metody terroru młodzieży szkolnej. Co do osoby dyrektora gimnazjum p. Biegańskiego, przypominają tu, że przed dwoma laty w czasie egzaminu na wojskowych kursach maturalnych w Wilnie, p. Biegański jako profesor matematyki, dał słuchaczom tych kursów zadanie przechodzące ich siły, co wzburzyło młodych oficerów do tego stopnia, że zmusili profesora do opuszczenia sali egzaminacyjnej.

Sprawa oparła się nawet o Sejm, a wyznaczona przez wyższe władze szkolne komisja uznała, że istotnie p. Biegański posunął się w swych wymaganiach za daleko.

Zajście w gimnazjum im. Lelewela miało miejsce również podczas maturalnego egzaminu pisemnego z matematyki.

Główny sprawca zamachu, Stanisław Ławrynowicz, jest synem zamożnych rodziców. i pochodzi ze sfery ziemiańskiej. Był on — jak opowiadają — zawsze bardzo nerwowy i niezrównoważony. Kolekcjonował broń z zamiłowania. Wybierał się na kresy celem wzięcia udziału w walkach z bandytami. Był on **alkoholikiem i kokainistą**, uczył się źle, pomimo, że drugi rok został w tej samej klasie. Zły stopień z zadaniem groził mu wydaleniem z gimnazjum. Spodziewając się utrudnień ze strony dyr. Biegańskiego. zawczasu uknuł przeciw niemu zamach, do którego wciągnął swego kolegę, Obrępalskiego.

Drugi sprawca Obrępalski, jest synem jednego z dyrektorów banków warszawskich. **Noc przed wypadkiem spędzili obaj młodzieńcy na pijatyce.**

Zabitych jest 5 uczniów i jeden nauczyciel.

Wilno, 7. 5. (AW.) Pogrzeb ofiar tragicznego zajścia w gimnazjum im. Lelewela odbędzie się w piątek na koszt Rządu.

Dziś przybyła do Wilna specjalna komisja z ramienia ministra oświaty.

Warszawa, 8. 5. (AW.) Donoszą z Wilna, że wczoraj w gimnazjum znaleziono **bombę aeroplanową** typu angielskiego oraz **skrzynki z rtęcią piorunującą**, która wystarczyłaby do zburzenia całej kladki schodowej gimnazjum. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

*

Z powodu strasznego zajścia egzaminy maturalne w gimnazjum im. Lelewela przerwano.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Zakończenie rozpraw nad budżetem ministerstwa reform rolnych.

Propozycje komisji. — Chrześcijańska Demokracja głosować będzie za budżetem.

Warszawa, 7. 5. (Pat.) Budżet Min. Reform Rolnych referował pos. Władysław **Ostrowski** (Piast). Komisja obniżyła preliminarz dochodów ministerstwa z 35 miljonów zł. na 11 milj. zł., wydatki zwyczajne o 1 miljon, nadzwyczajne zaś o 5 milj. zł. Budżet Ministerstwa według propozycji komisji w dziale wydatków wynosi 43 milj. zł., co stanowi 2 proc. budżetu państwa. Mówiąc o działalności Ministerstwa, sprawozdawca zaznacza, że w ciągu roku ubiegłego rozparcelowano ogółem 260.000 ha, z tego na ziemię prywatną przypada 4.432 ha. Sparcelowano dotąd 45 proc. ziemi państwowej. Samodzielnych gospodarstw utworzono 1.680, dodatkowych kolonji przeszło 8000. Osadnictwo wojskowe w roku ub. nie wykazuje postępu. Strona gospodarcza jest w opłakanym stanie. Na 7000 osad, tylko 18 proc. ma potrzebne budynki. Na 3.231.144 gospodarstw, 47 proc. wymaga komasacji. Przeszkodą komasacji jest brak kredytu. Roczny kontyngent parcelacyjny komisja zmniejszyła ze 124.000 ha na 80.000 ha. Dochody z tego źródła komisja proponuje w wysokości 9 milj. zł. Dochody z ziemi, którą poprzednio rozparcelowano, komisja obniżyła również z 8 milj. na 3½ milj. W dziale prac regulacyjnych komisja poczyniła redukcje, wreszcie w budżecie nadzwyczajnym skreśliła pozycje 10 miljonów zł., które Bank Rolny miał wnieść do skarbu państwa. Po stronie wydatków nadzwyczajnych komisja skreśliła 5 milj. zł. dotacji dla Banku Rolnego, jakkolwiek preliminowana suma 15 milj. w rzeczywistości nie była zbyt dużą. Dotacje zwrotne postanowiła komisja zmienić na bezzwrotne i przekazać na fundusz zakładowy Banku Rolnego.

W dyskusji pos. **Kawecki** (ZLN.) podnosi, że z prywatnej parcelacji o wiele więcej ziemi przechodzi do rąk aniżeli z parcelacji rządowej. Mówca oświadcza się za budżetem. — Pos. **Malinowski** (Wyzw.) proponuje podwyższenie kredytu na komasację i kredytu na kapitał zakładowy dla Banku Rolnego. — Pos. **Chrucki** (Ukr.) zwalcza reformę rolną na kresach. — Pos. **Madejczyk** (Piast) uważa, że reforma rolna może być przeprowadzona tylko na drodze kompromisu. — Po przerwie zabrał głos pos. **Marciniak (Chrześc. Dem.)**, który podniósł, że prace w Ministerstwie postępują wolno, ale stale naprzód. Stronnictwo mówcy **głosować będzie za budżetem.** — Pos. **Barański** w imieniu kl. Pracy składa deklarację, w której podkreśla, jak wielkie szkody państwu przynosi corocznie upust żywej krwi narodu przez sezonową zagr. emigrację. — Przemawiali jeszcze posłowie: Kwapiński (PPS.), Żółtowski (Chrześc. Nar.), Somscher (Zjedn. niem.), Pluta (Piast) i Bon (Wyzw.). Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy pos. Ostrowskiego ukończono dyskusję nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa.

Budżet Ministerstwa Skarbu.

Dewizy, złoty, kredyt. — Bilans handlowy. — Zalew towarów zagranicznych. — Machina administracyjna. — Podatki.

Budżet Min. Skarbu referował pos. **Michalski** (Chrz. Nar.): W roku 1924 dochody Min. Skarbu pokryły 87 pr. ogólnych wydatków państwa, głównie dlatego, że przedsiębiorstwa państwowe, które we wszystkich innych krajach są wydatnym czynnikiem dochodów, u nas są wydatnym czynnikiem wydatków państwowych. Skarb musiał dołożyć 99 milj. zł. do przedsiębiorstw. Koleje wymagały dotacji 104 milj., a zatem okazuje się niezwykła waga budżetu Min. Skarbu, bo na tym resorcie w Polsce spoczywa niemal cały ciężar utrzymania państwa. — Rok 1924 — zaznaczył referent — wykazał ogromny **wzrost kosztów utrzymania, a zatem wzrost kosztów** produkcji, co jest główną przyczyną bezrobocia i biernego bilansu handlowego. Skutkiem biernego bilansu handlowego jest zmniejszenie się zapasów dewiz Banku Polskiego, a ponieważ służą one za zabezpieczenie naszego pieniądza, więc Bank Polski zmniejszył obieg w kraju i kredyt, wskutek czego zaczynają zalewać nas artykuły zagraniczne, bo wszystko jest tańsze zagranicą niż u nas. — Dochody skarbu wciąż wzrastają, ale za to przestają w kraju dymić kominy i cichną fabryki. — Poddając następnie analizie poszczególne podatki i wpływy z nich, mówca zauważa, że jest rzeczą niesłuszną w **odrodzonej Ojczyźnie, aby mniej osób płaciło podatki, aniżeli zaborcom.** Co do wydatków, to jest rzeczą charakterystyczną u nas przedewszystkiem stosunek kontyngentowy wydatków inwestycyjnych, które wynoszą niecałe 13 proc. Prawie 90 proc. jest rocznie skonsumowane. — Dalszą cechą jest ogromna rozbudowa machiny administracyjnej. Biorąc w rachubę ilość rodzin, można powiedzieć, że około 2 miljony osób czerpie utrzymanie wyłącznie z dochodów państwa. — Rozpiętość skali urzędników w porównaniu z przedwojenną jest zbyt mała. Wynosi ona w niższych stopniach 68 proc., a w najwyższych 35 proc. przedwojennej. Polityka taka pozbawia państwo wykwalifikowanych sił na kierowniczych stanowiskach. — Mówca domaga się dalej, aby polityka emerytalna była skoncentrowana w Ministerstwie Skarbu, a nie, aby ją prowadziło każde Ministerstwo na swoją rękę. — Dług państwa powinien być wydzielony, tworząc osobny dział w budżecie. Obecny stan zadłużenia państwa jest 2 miljardy 140 miljonów. W końcu mówca z uznaniem podnosi pracę urzędów, wymierzających podatki bezpośrednie.

Pos. **Kwiatkowski** (Chrześc. Dem.) dowodzi, że budżet nasz stanowi około 50 proc. dochodów narodu, z tego też względu radzi mówca rozpatrzenie realności budżetu i ściągalności podatków projektowanych w roku 1925. Kwestji tej rząd niestety nie roztrząsa. Dalej mówca stwierdza, że obecne obciążenie podatkami bezpośrednimi wynosi 4 razy tyle, co przed wojną.

Dalsze obrady odroczono do następnego, dzisiejszego posiedzenia, którego porządek dzienny obejmuje rozprawy nad budżetem ministerstwa skarbu oraz budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

CHAMBERLAIN O KATASTROFIE POD STAROGARDEM.

Londyn, 7. 5. (AW.) Chamberlain, zapytany przez jednego z posłów w parlamencie o katastrofę pod Starogardem, odpowiedział, że istotnie zwracano jego uwagę na ten wypadek kolejowy. Zdaniem ministra jednak najlepiej jest pozostawić rozstrzygnięcie tej sprawy stronom zainteresowanym.

WYMOWNE CYFRY.

Gdańsk, 7. 5. (AW.) W odpowiedzi na złożoną swego czasu interpelację senat oświadczył, że w roku 1924 przyznano obywatelstwo gdańskie 124 obywatelom niemieckim, a jednemu obywatelowi polskiemu. Cyfry te mówią same za siebie.

NOWE PRZYMIERZE.

Belgrad, 7. 5. (AW.) W końcu maja ma nastąpić uroczyste podpisanie umowy o przymierzu **między Jugosławją a Grecją**. Rokowania szybko idą **naprzód. Venizoles** po podpisaniu sojuszu ma objąć stanowisko **posła** greckiego w Belgradzie.

NIEPOWODZENIA SOWIECKIE W PARYŻU.

Burzliwe zajścia. — Interwencja policji.

Paryż, 7. 5. (AW.) Sowietom niepowodzi **się w Paryżu**. Po sprawie sekretarza ambasady **sowieckiej Wolina**, który na zgromadzeniu towarzystwa **chińskiego w** swej mowie gwałtownie występował przeciwko **rządowi** francuskiemu, był nowy incydens. drugi sekretarz **ambasady** sowieckiej, pod przybranym nazwiskiem **udał się na** zgromadzenie emigracji rosyjskiej i starał **się otrzymać** informacje o planach emigracji, jednak poznano **szpiega** i wezwano go do opuszczenia sali. Pomimo wielkiego oburzenia zgromadzonych nie chciał on opuścić sali i stawiał opór, tak że musiano wezwać policję.

Z bliska i z daleka.

— **Audjencja w Watykanie.** Papież przyjął na posłuchaniu biskupów sufraganów poznańskiego i przemyskiego.

— **Rada Ligi Narodów.** Przewodniczący Rady Ligi Narodów zaprosił do Genewy członków Ligi na szóste zgromadzenie Ligi na dzień 7 września br.

— **Odznaczenie Paderewskiego.** Painlevé i Paderewski zostali mianowani doktorami honorowymi uniwersytetu w Glasgowie.

— „**Redukcja w Ameryce.** Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Coolidge ze względów oszczędnościowych zamierza zwolnić ze służby państwowej 20 000 urzędników. Redukcja wywołała prawdopodobnie wielką opozycję.

— **Państwa sukcesyjne.** Komisja odszkodowań uchwaliła na niedawno odbytem posiedzeniu zwołanie na dzień 3 czerwca konferencji do Paryża. Celem konferencji jest uregulowanie wszystkich szczegółów w sprawie podziału Austro-węgierskich długów przedwojennych. W konferencji wezmą udział przedstawiciele wszystkich państw sukcesyjnych.

— **Międzynarodowy Związek Kobiecy.** W Londynie rozpoczęły się obrady międzynarodowego związku kobiet. Przedmiotem obrad jest redukcja zbrojeń, ograniczenie produkcji opjum i kokainy wyłącznie do celów leczniczych i naukowych, wreszcie przystąpienie wszystkich narodów do Ligi Narodów.

— **W Sofji rozpoczął się proces o zamach, dokonany 5 lat temu w teatrze Odeon.** Jako główni oskarżeni stanęli przed sądem były minister Murawicz i były prezes policji sofijskiej Pruskin. Jako świadek będzie zeznawał były minister Bakałow.

— **Aresztowono Piotra Abadiewa,** który zapalił lont maszyny piekielnej w katedrze sofijskiej. Uwięziono także członka bandy rozbójniczej, która urządziła napad na króla bułgarskiego kiedy przejeżdżał samochodem.

— **Żydzi urządzili pogrom.** W Oranes w Algierze (Afryka półn.) doszło do zajść w związku ze zwycięstwem, odniesionem przy wyborach przez listę antysemicką. Kilkuset żydów wyruszyło przed redakcję dziennika „Le Petit Oranes, który goraco agitował przeciwko żydom i zniszczyło urządzenia redakcji. W czasie walki zabito dwie osoby, pozatem 50 osób jest lżej lub ciężej rannych.

Fermenty w rolnictwie Pomorza.

III.

Wynurzeń naszych w dziedzinie rolniczo-zawodowej i spółdzielczej na Pomorzu ukończyć nam nie podobna bez określenia poglądu naszego na zasadnicze wzajemne stanowisko organizacyj rolniczych wzgl. spółdzielczych. Do zawodowych organizacyj rolniczych zaliczamy organizacje, jak Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Kółka rolnicze, Centralne Towarzystwo Gospodarcze, do organizacyj spółdzielczych „Rolniki", Banki Ludowe, stowarzyszenia rolniczo-handlowe, syndykaty rolnicze i ich związki rewizyjne, finansowe i handlowe.

Otóż walkę na Pomorzu rozpoczęto pod hasłem konieczności utworzenia jednolitego frontu rolniczego w całej Polsce. W wielkiej, jednolitej armji rolniczej zawodowe towarzystwa miały być przewodnikami, inne zaś organizacje miały być zależne od tow. zawodowych. Od chwili podniesienia tego hasła upłynęło lat kilka, stosunki się zmieniły, hasło przebrzmiało i nie zostało wprowadzone w czyn nigdzie w Polsce, nawet w szczuplejszej dziedzinie rolniczo-zawodowej, — za wyjątkiem jedynie Pomorza.

Na całym bowiem obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wszędzie spotykamy się z odrębnemi i obok siebie istniejącemi, a częściowo nawet zajadle zwalczającemi się organizacjami zawodowemi rolnictwa, a nigdzie nie spotykamy się z tem, ażeby organizacje rolniczo-handlowe, ruch spółdzielczy, podporządkowały się zawodowym towarzystwom rolniczym i od nich się uzależniły.

Na Pomorzu udało się utworzyć jednolite zawodowe towarzystwo rolnicze, t. j. połączyć kółka rolnicze z pomorskim odłamem Zjednoczenia Producentów Rolnych. Prócz tego itsnieje jednak jeszcze na Pomorzu, jako odrębna organizacja, Centralne Towarzystwo Gospodarcze.

Niema więc i tutaj zupełnej jednolitości. Spółdzielcze zaś organizacje rolnicze oraz spółdzielnie kredytowe, które specjalnie na Pomorzu dla rolnictwa niezmiernie ważnym są czynnikiem gospodarczym od przeszło 50 lat, należą do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

W najcięższej epoce ucisku organizacje spółdzielcze, kierowane przez ludzi takiej miary, jak X. Szamarzewski i Wawrzyniak, oddały społeczeństwu polskiemu nieocenione usługi. Nagle żąda się od starej organizacji spółdzielczej, ażeby swoje wpływy i z trudem wypielęgnowane spółdzielnie oddała nowej grupie ludzi, którzy nigdy jeszcze nie zajmowali się sprawami spółdzielczemi, na tem polu niemal żadnego nie posiadali doświadczenia i nie dali dowodów skutecznej w tej dziedzinie pracy. Zaiste nikt dziwić się nie może, że organizacja spółdzielcza nie zastosowała się do takiego żądania.

Na tem mogła się cała sprawa skończyć. Obie organizacje, zawodowa i spółdzielcza, byłyby mogły po dawnemu maszerować obok siebie i po dawnemu służyć sprawie dobrej każda w swoim zakresie działalności. Tymczasem organizacje zawodowe rolnictwa koniecznie chciały zawładnąć ruchem spółdzielczym i gdy to się nie udało w drodze układów z Związkiem, chciano dopiąć celu drogą agitacji i rozbicia Związku spółdzielczego. Niewątpliwie przyczyniło się to do osłabienia ruchu spółdzielczego, ale celu nie dopięto.

Dzisiaj staje przed nami pytanie, czy organizacje zawodowe rolnictwa dobrze uczyniły, chcąc opanować starsze od siebie i doświadczone ekonomicznie organizacje, podczas gdy same jeszcze są słabe i gdy program zawodowy jeszcze absolutnie nie jest wyczerpany i załatwiony. Zarówno bowiem Pomorska Izba Rolnicza, jak i Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przecież dopiero zaczynają pracę swoją, a społeczeństwo doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że jeszcze dużo będzie potrzeba czasu i sił, ażeby program zawodowy, kulturalny wykonać i rolnictwo zawodowo i fachowo tak zorganizować i postawić, jak tego wymagają potrzeby najnowszej doby. Tymczasem organizacje, skarżące się na brak ludzi i mające przed sobą olbrzymie pole niezałatwionej pracy, rzucają się na pole inne, oddawna uprawiane, oddawna znajdujące się w ręku doświadczonych ludzi i pragnąc wydrzeć polskiej organizacji dawne jej pole pracy, wszczynają walkę, zdaniem naszem, zupełnie niepotrzebną.

Zamiast tracić siły i czas na tej walce, zdaje nam się, byłoby więcej wskazanem szukać w organizacji spółdzielczej sojusznika i ręka w rękę z nią pracować nad odbudową gospodarczą kraju. Bardzo wielka część rolnictwa pomorskiego z pewnością niczego więcej nie pragnie, jak właśnie tego spokoju, jednolitości i pójścia ręka w rękę. Pewnie, że nie wszyscy tak sądzą. Wszakżeż na Pomorzu przebywa obecnie mnóstwo obywateli polskich od niedawnego czasu. Znali oni inne warunki, wyrośli w innych stosunkach, nie znali organizacji i stosunków pomorskich z czasów przed wojną. Ujrzeli spółdzielczość polską na Pomorzu w chwili największego powojennego osłabienia. Przekonali się, że różni się ona zakresem i sposobem pracy od spółdzielczości innych dzielnic Polski. Stąd zdawało im się, że trzeba ją koniecznie przetworzyć na modłę innych dzielnic. Nie dziw, że przy takich poglądach wśród obecnego społeczeństwa polskiego na Pomorzu rozpoczął się ferment, pojawiły się nieokreślone dążenia i rozbieżność w stosunku do dawnej organizacji spółdzielczej. Tem się tłómaczy, że szukano nowych dróg, zamiast rozwijać to, co było, a co dało dowody już wielkiej pożyteczności.

Obecnie wyjaśniają się stosunki. Ostatni powszechny kongres rolniczy w Polsce już uznał równouprawnienie rolniczych organizacyj zawodowych i ekonomicznych, działających na tym samym terenie. Już mówi się o współpracy, a nie o podporządkowaniu pod jedną komendę. Uznaje się odrębność zasad i metod pracy. Jeżeli ludzie dobrej woli pracować będą równocześnie w organizacji zawodowej i organizacji ekonomicznej, jeżeli pomiędzy temi organizacjami utrzymywać się będzie stosunki należyte, jeżeli jedna nie będzie chciała drugiej zabierać terenu pracy lub nad nią panować, słowem, jeżeli wzajemnie uszanują swoją odrębność, a dążyć będą do utrzymywania stosunków życzliwych, wtedy, tak jak przed wojną, obie organizacje wytężyć będą mogły wszelkie swoje siły ku spełnieniu swoich odrębnych zadań, a sprawa polska posunie się naprzód. Ruch spółdzielczy nie powinien chcieć zawodowemu ruchowi narzucać swoich postulatów, a odwrotnie ruch zawodowy powinien uszanować odrębne prawo i odrębną organizację ruchu spółdzielczego. W takich warunkach życzliwa współpraca zawsze będzie możliwą. I jeżeli Pomorskie Towarzystwo Rolnicze i Izba Rolnicza zamiast niepotrzebnie walczyć o pewne formy ruchu spółdzielczego, na którem to polu nie mają dostatecznego doświadczenia, odrębność tego ruchu uszanują, szybko zniknie rozdrażnienie i ferment, który w obecnej dobie zaszkodzić może tylko jednolitości ruchu zawodowego

O SPROWADZENIE PROCHÓW SŁOWACKIEGO DO OJCZYZNY.

Kraków, 7. 5. (AW.) Komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju wypracował projekt wybudowania na Wawelu specjalnego mauzoleum, gdzie spoczywałyby zwłoki także innych zasłużonych mężów polskich. W sprawie tej zdaniem komitetu powinien wypowiedzieć swą opinję zjazd delegatów województw pod przewodnictwem marszałka Sejmu.

HISZPANJA A ŻYDZI.

Konsulat Hiszpański w Warszawie zawiadamia, że podane w niektórych pismach warszawskich i prowincjonalnych wiadomści o tem, jakoby Państwo Hiszpańskie ułatwiało i protegowało emigrację Izraelitów do Hiszpanji, są błedne i bezpodstawne.

Akcja komunistyczna w Polsce.

Nowa taktyka wywrotowców i zarządzenia władz.

Zbiegiem okoliczności, z chwilą wzmożenia się handlu z sowietami ustała akcja dywersyjna w województwach wschodnich. Nie ulega wątpliwości, że akcja ta organizowana była za kordonem, gdzie bandyci, ścigani przez nasze władze bezpieczeństwa, znajdowali stale gościnę.

Rząd sowiecki zrozumiał zapewne, że w takich warunkach trudno jest mówić o nawiązaniu stosunków handlowych, jakkolwiek obie strony są w akcji tej zainteresowane.

I oto od pewnego czasu jesteśmy świadkami znacznego uspokojenia na kresach.

Wewnątrz kraju natomiast, a nawet w samej stolicy, daje się odczuwać pewien ruch podziemny, który się wyraża w poszczególnych próbach przeniesienia akcji terorystyczno-dywersyjnej na teren wewnętrzny. Byłaby to zasadnicza zmiana taktyki. Jak wiadomo, partja komunistyczna teoretycznie terroru indywidualnego, ani akcji zamachowej nie uznawała. Zasada zdaje się być jednak zaniechaną. Zmiana w tym kierunku nastąpić miała na ostatnim zjeździe kominternu w Moskwie, a w następstwie na odbytym w marcu rb. zjeździe komunistycznej partji Polski (z nazwy partji wyrzucono na zjeździe tym wyraz „robotniczej", gdyż komuniści usiłują ogarnąć również wieś).

Ruch terorystyczny obserwuje się od słynnej próby dokonania zamachu przez Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Jakkolwiek proces sądowy nie ujawnił wszystkich szczegółów zamachu, to jednak nie ulega wątpliwości, że były organizowane „jaczejki" bojowe, które miały na celu poszczególnemi aktami terorystycznemi niepokoić władze i społeczeństwo.

Ostatni wybuch bomby w Warszawie, preparowanej przez niejakiego Trojanowskiego w lokalu „Walki Ludu" potwierdza istnienie, względnie powstawanie bojówki komunistycznej. Mogą się nawet nie sprawdzić najróżniejsze wersje o przeznaczeniu bomby tej, władze bezpieczeństwa jednak nie wątpią, że nie jest to wypadek odosobniony.

Wobec zaostrzenia walki, wprowadzonej widocznie, przez komunistów, staje się aktualnem pytanie: czy podjęcie akcji bojowej przez K. P. P. jest tylko kwestja taktyczną, obliczoną na, że tak powiemy, „zakonspirowanie" kierownictwa zakordonowego gwoli utrzymania nawiązanych stosunków handlowych, na których rządowi sowietów zależy, czy też jest akcją przez K. P. P. samodzielnie podjętą.

W tym kierunku, między innemi, idą badania władz bezpieczeństwa, które wzmogły czujność. Zresztą, dotychczas nie prześlizgnęła się ani jedna „sztuka" dywersyjna. Wszystko jest wykrywane przez policję polityczną. Jak się więc okazuje, Polska nie jest bynajmniej podatnym dla akcji wywrotowej terenem, gdyż samo społeczeństwo opiera się akcji tej, przez co znacznie ułatwia władzom zadanie.

Jak stwierdza kronika polityczna, działalność wywrotowa żywiołów antypaństwowych nigdzie w Europie nie znajduje takiego oporu, jak w Polsce, gdzie po każdym akcie antypaństwowym władze trafiają wprost do wykonawców, bądź też inspiratorów akcji wywrotowej.

W każdym razie akcja terorystyczna K. P. P. jest w Polsce nowiną i nie jest wykluczone, że związana jest z taką samą akcją w innych krajach (Estonja, Francja, Bułgarja), a koncentruje się w ściśle zakonspirowanym odpowiednim wydziale w kominternie moskiewskim.

— **Ukraińscy komuniści.** Dzienniki wiedeńskie zamieszczają depeszę z Charkowa, według której na kongresie wszechukraińskim miano **zażądać od rządu sowieckiego ingerencji w stosunku Polski do Ukraińców i Białorusinów** oraz poruszenia wobec Rumunji sprawy Besarabji.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść 76)

Przycisnęła obu rękami gwałtownie bijące serce i odrzekła cicho z pochyloną głową:

— To jest... dziecko...

— Jego dziecko? —

Nuna czuła, że siły ją opuszczają. Spojrzała bezradnie wokoło o ratunek. Oczy jej spoczęły na nerwowych chudych palcach rwących koronkę.

— To jest... nasz syn...

— Ach tak?...

Doktór zrobił taki wyraz twarzy, jakby taka właśnie odpowiedź, a nie żadna inna rozwiązywała i wyjaśniała całą tajemniczość tej gorączkowej tęsknoty. Zupełnie zadowolony wsunął się w głęboki fotel wygodnie i spojrzał na zegarek. Po chwili jednak zwrócił się znów szybko do Nuny:

— Dlatego pytam, bo chory całą prawie noc o tym Romku majaczył, no a ja szukam jakiegoś naturalnego środka na spadek temperatury. Który to dziś dzień choroby? Aha, dziś będzie trzeci... — Nagle dodał: — Ot, niech się pani prześpi znów trochę, żałuję, że panią budziłem, dzięki Bogu było to niepotrzebne. Niech pani patrzy, mąż usnął. Dobrze, że zbiera siły na jutro. Gorączka nie spadła... —

Nuna spojrzała, ale twarzy męża nie widziała ze swego miejsca, tylko ręce na kołdrze leżały spokojnie, a rozpięty i zwisający rękaw koszuli kołysał się miarowo.

Ten ruch opuszczonego rękawa przywiódł jej nagle na pamięć nie wiadomo skąd całą straszną tragedję Miry. Ona zdawała się też takim chwiejącym się niepotrzebnym już liściem oderwanym od drzewa życia

Kto wie, czy czyn ten, czyn straszny jakiego się dopuściła nie był ostatnio wywołany beznadziejnem rozłączeniem z dzieckiem? —

Tęsknota za własnem dzieckiem przyoblekła się jej nagle w czarną suknię Miry i zarysował się przed oczami Nuny tępy, martwy wyraz nieszczęśliwej kuzynki.

Czy to nie możliwe, że kiedyś ona stanie się w pojęciu Leona, murem między nim a dzieckiem i Leon ją znienawidzi?

A czy Leon nie może tęsknić równie silnie, równie rozpaczliwie? —

Boże, Boże,.. nie, — co za straszne myśli! —

Kiedy Nuna wyszła z pokoju męża, poszła do siebie i na bilecie wizytowym skreśliła parę słów. Zadzwoniła na Brońcię, a kiedy ta ukazała się we drzwiach, kazała obudzić Toporzyckiego i poprosić do siebie.

Słysząc jego kroki na korytarzu wyszła naprzeciw niego.

Panie Marcinie! Proszę zaraz kazać sobie założyć i jechać co tchu z tym biletem. Zależy mi na pośpiechu.

Oddała mu maleńką zaklejoną kopertę i znikła w drzwiach pokoju chorego.

Leon już nie spał; Czuł się jednak jak zwykle zrana, nieco rzeźwiejszy. Był przytomny, lecz ogromnie zmęczony nocą.

Nuna podeszła i uklękła przy łóżku.

— Dzień dobry, mój jedyny! Prawda, że czujesz się lepiej? —

Uśmiechnął się za całą odpowiedź. Teraz w dziennem świetle widziała dopiero wyraźnie, że zaledwie cień pozostał z Czartyńskiego. Ciemna, jakby pergaminowa cera była bez kropli krwi i była w twarzy Czartyńskiego jakaś dziwna szarość. Stalowo-niebieskie przymrużone jego oczy okolone były siecią zmarszczek.

Nuna patrzyła na tę pozostałość z dawnego Czartyńskiego z jakaś niewysłowioną tkliwością. Nie był to ten sam dawny, salonowy Czartyński, który przyjeżdżał do Bielawy i olśnił zaczarowaną śpiącą królewnę. Inny, ale zarazem jakiś bliższy i stokroć droższy.

— Pewnie jesteś głodny, co? Panie doktorze, co można mężowi dać na śniadanie?

Za radą lekarza przygotowano choremu śniadanie, które zjadł bez apetytu. Potem Nuna kazała sobie zaprząc, żeby się trochę przejechać, gdyż czuła już kompletny zawrót głowy od ciągłego lęku, w atmosferze przesiąkniętej zapachem kamfory.

Wygodnie wsunięta w poduszki powoziku chwytała pełną piersią balsamiczne południowe powietrze. Skowronki unosiły się nad światem niewidzialne dla oka ludzkiego. Daleka na horyzoncie półkula nieba była niebieska, a słońce iskrzyło tak w przeczystym powietrzu, że Nuna mrużyła oczy przed blaskiem.

Wracając spotykali wszędzie żeńców siedzących w rowie w cieniu krzywych wierzb i strzelistych włoskich topoli. Siedzieli znużeni pracą i upałem trzymając dwojaki z obiadem i kromkę razowca.

W naturze był jakiś południowy, cichy spoczynek, który na Nunę oddziałał kojąco. Czuła w głowie wichurę myśli, które miotały jej spokojem niby burza kwiatowym kielichem. Toczyła ze sobą walkę straszną. Zdawało się, że narazie zwyciężyła, ale to zwycięstwo dało jej dotychczas palący tylko wstyd na samą myśl drugoplanowanej roli w tym domu, ból samozaparcia i głęboką troskę o przyszły los.

Wróciła znacznie spokojniejsza, lecz w domu zastała znów silne pogorszenie stanu zdrowia Leona. Gorączka wracała silniejsza niż poprzedniego dnia. Osłabienie niepokoiło całe otoczenie chorego.

Po obiedzie Czartyński wyczerpany kaszlem leżał chwilę bez ruchu; przymknął oczy, zdawało się, że usypia. Nuna siedziała przy łóżku na niskim stołeczku trzymając rękę Leona w obu dłoniach. Doktór siedział opodal czytając gazetę. W pokoju panowała głęboka cisza przerywana tylko od czasu do czasu suchym kaszlem i szelestem gazety.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Założenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczpospolitej Polskiej.

W dniu 4 maja rb. stosownie do uchwał Związku Izb Przem.-Handlowych Polski Zachodniej i Związku Izb Przem.-Handlowych Polski Południowej odbył się zjazd w Poznaniu, na którym uchwalono założenie Związku Izb Przem.-Handl. Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zjeździe tym reprezentowane były Izby P. H. z Bielska śl., Brodów, Bydgoszczy, Grudziądza, Katowic, Krakowa, Lwowa, Poznania i Torunia, których delegaci na posiedzeniach w dniu 4 i 5 maja rb. uchwalili przedewszystkiem statut Związku, z tym, że urzędującą Izbą Związku na rok bieżący została Izba P.-H. w Poznaniu. Następnie wysłano z tej okazji depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej oraz do P. Premjera Rady Ministrów, a równocześnie notofikowano ustnie powstanie Związku obecnemu na raucie, wydanym przez Izbę Poznańską p. Ministrowi Przemysłu i Handlu inż. Kiedroniowi. W obradach przedyskutowano poza statutem Związkowym, sprawę ustawy o Izbach Przem.-Handlowych, która od przeszło roku leży niezałatwiona w Komisji Sejmowej i powzięto rezolucję, aby w najenergiczniejszy sposób domagać się od Sejmu załatwienia powyższej ustawy, gdyż brak tejże nie pozwala Izbom zająć w życiu gospodarczem Rzpp. tego stanowiska, jakie zrzeszenia te o charakterze prawnopublicznym odgrywać winne.

Następnym przedmiotem dyskusji była sprawa powołania do życia Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej.

Jak wiadomo w art. 68 Konstytucji przewidziane jest utworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej, ze względu na to, że nie załatwiono dotychczas ustawy o Izbach Przem. Handlowych — wobec czego na obszarze b. Kongresówki tego rodzaju zrzeszeń prawno-publicznych niema. — Rząd pod naporem Sejmu ma wnieść jeszcze w bież. miesiącu projekt ustawy o Tymcz. Nacz. Radzie Gosp.

Przedwstępna konferencja co do postanowień, zawartych w tymże projekcie, odbyła się w zeszłym miesiącu w Warszawie u Pana Premjera Rady Ministrów, na której to konferencji były zastąpione wszystkie Izby Przem.-Handlowe oraz inne zrzeszenią gospodarcze b. Kongresówki za wyjątkiem Izb Przemysłowo-Handlowych w Bydgoszczy, Brodach, Grudziądzu i Toruniu. Na podstawie uchwały Zw. Izb Rzpp. pominięte Izby wnoszą równocześnie przeciwko temu protest.

Co do samego projektu ustawy o Tymcz. Nacz. Radzie Gosp., to należy zaznaczyć, że projekt ten w całym szeregu swych postanowień nie odpowiada życzeniom Izb i że należałoby go odpowiednio zmienić, wzgl. uzupełnić.

Przedewszystkiem art. 5 tego projektu, zawierający rozdział mandatów między przewidzianych 100 członków Tymcz. N. R. G. pozostawia wiele do życzenia. W szczególności przewiduje on tak nieznaczny udział delegatów istniejących Izb Przem.- Handlowych, jako reprezentantów oficjalnych życia gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do innych tamże zaprowadzonych działów i korporacji, że zachodzi nawet obawa pominięcia jakiejś mniejszej Izby przy rozdziale mandatów.

T. N. R. G. ma być bowiem prowizorycznym surogatem Naczelnej Izby Gospodarczej po myśli art. 68 Konstytucji, który to artykuł brzmi: „Obok **samorządu terytorjalnego** osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a mianowicie: **Izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą** Rzeczypospolitej, których współpracę z władzami państwowymi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń ustawodawczych określą ustawy".

Z tego wynika, że podstawą zasadniczą tej instytucji winien być samorząd terytorjalny — gospodarczy.

Rozpatrzenie projektu ustawy o Z. N. R. G. przez tut. Izbę Przem.-Handlową nastąpi na najbliższem posiedzeniu Wydziału Izby.

W końcu związek powziął rezolucję, że następne posiedzenie Związku Izb Rzpp. ma się odbyć w Grudziądzu w czasie trwania Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu.

Przy tej sposobności pozwalam sobie dodać, że Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu uświetniła Pierwszy Zjazd Związku Izb Rzpp. aranżując zwiedzenie miasta Poznania i Targów Poznańskich. Następnie przyjmowała delegatów wspólnem śniadaniem, wreszcie uświetniła ten Zjazd wspaniałym rautem, który odbył się wieczorem w salach „Bazaru", przy udziale Pana Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kiedronia, Pana Wojewody Poznańskiego i innych przedstawicieli władz oraz przemysłu i handlu. Między obecnymi były także Panie: Premierowa Grabska, Ministrowa Ratajska, Ministrowa Kiedroniowa.

Za to gościnne przyjęcie, na którem nawiązany został ścisły kontakt pomiędzy reprezentantami oficjalnych zrzeszeń gospodarczych całej Rzpp. pozwala sobie Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko Starogardzkiej złożyć Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Z zagadnień socjalnych.

Przesilenie gospodarcze, które ciąży w sposób dotkliwy na gospodarce wszystkich niemal narodów mniej lub bardziej uprzemysłowionych wytworzyło liczne rzesze bezrobotnych. Dość przypomnieć, że w Anglji liczba pozbawionych pracy wynosi około 1,300,000.

Na powiększenie się zjawiska bezrobocia do rozmiarów nieznanych przed wojną, składa się szereg przyczyn: zmiana układu politycznego Europy, powstanie w związku z wojną i utrudnieniem wymiany światowej nowych ośrodków produkcji, utrata przez niektóre kraje (zwłaszcza Anglja) dotychczasowych rynków zbytu, znaczny spadek zdolności nabywczej ludności itd.

Polska liczy obecnie około 200 000 bezrobotnych, nie wliczając w to robotników zatrudnionych częściowo 2, 3, lub 4 dni w tygodniu. Ta liczna rzesza bezrobotnych, która wzrasta jeszcze w miarę zaostrzenia się kryzysu i jego przewlekłości, wzrasta niepomiernie i potrzebuje opieki. Niezawinione bezrobocie musi przestać być wyrokiem śmierci dla pozbawionego śmierci. Przedstawiciele interesów klasy pracującej z całym naciskiem stwierdzają zawsze, że przyczyny przesileń gospodarczych są niezależne od robotników, stanowiących ofiarą bezrobocia. Prawo do życia musi być zapewnione każdemu obywatelowi przez społeczeństwo, w którem i dla którego obywatel pracuje.

Wiele państw nowożytnych uznało już zasadę prawa każdego obywatela do życia za słuszną i w rezultacie wprowadziło w życie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia bądź też ustaliło system wypłacania zasiłków bezrobotnym.

Wypłacanie zapomóg zazwyczaj pieniężnych odbywa się w sposób dwojaki: państwo bezpośrednio przez swe urzędy wypłaca zasiłki bądź też przekazuje tą sprawę zawodowym związkom robotniczym, przyczem państwo może albo ponosić wszystkie koszta wypłacania zasiłków albo tylko część tych kosztów. Ustawa angielska o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia ustala wysokość zasiłku w wysokości połowy przeciętnej płacy robotniczej. Konstytucja polska, która deklaruje szczególną opiekę nad pracą, jako źródłem bogactwa narodowego, zapewnia pomoc bezrobotnym. Jakkolwiek Polska nie może sobie pozwolić na wypłacanie zapomóg w tej wysokości, co Anglja, wszakże znajduje się w zaszczytnym szeregu państw, które rozwiązały już sprawę zapomóg dla bezrobotnych w drodze ustawodawczej, uchwalając ubezpieczenie na wypadek bezrobocia. Wszakże jeszcze przed wejściem ustawy tej w życie państwo poczuwało się do obowiązku doraźnej pomocy dla bezrobotnych a w chwili obecnej mimo trudności skarbowe, państwo idzie dalej z pomocą bezrobotnym niż to przewiduje ustawa i wypłaca zapomogi ze skarbu tym nawet, którzy już z dobrodziejstw ustawy nie korzystają.

Sprawy morskie.

— **Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.** Liga Morska i Rzeczna wydała 5 Nr. swego organu „Morze", który tak pod względem treści jak i technicznego wykonania stoi na wysokości podobnych pism na Zachodzie. Współpracownikami „Morza" są najwybitniejsze siły fachowe morskie i graficzne. Pismo to jest redagowane w ten sposób, że może interesować nietylko fachowca i zasługuje na poparcie społeczeństwa.

— **PRACE NAD EWIDENCJĄ SIŁY WODNEJ.** Kontynuując pracę nad ewidencja siły wodnej na terenie Rzeczypospolitej Min. Rob. Publ. w czasie najbliższym wysyła na teren Małopolski specjalną komisję, która zajmie się szczegółowem zbadaniem tej sprawy. Dążąc do opracowania danych dla całego państwa, Min. Rob. Publ. stopniowo badania te przeprowadzać będzie i w innych dzielnicach Polski.

— **NOWY CZŁONEK LIGI MORSKIEJ.** Sekcja Studjów Morskich Koła Studentów Polaków w Antwerpji zgłosiło się do Ligi Morskiej i Rzecznej w charakterze członka rzeczywistego celem bliższej współpracy z organizacją Ligi. Sekcja ta ma zamiar dostarczać Lidze cennych materjałów naukowych w dziedzinie badań morza, oraz rozwijać propagandę polskiego morza wśród Polaków, zamieszkałych zagranicą. W ten sposób Liga Morska i Rzeczna otwiera pierwszą swą placówkę poza granicami Polski.

Kronika gospodarcza.

— **KONFERENCJA W SPRAWIE POLITYKI APROWIZACYJNEJ RZĄDU.** Dziś 7 bm. odbędzie się w Min. Spraw Wew. konferencja z udziałem przedstawiciela Komisarjatu Rządu w sprawie ustalenia polityki aprowizacyjnej władz stołecznych. W szczególności na konferencji tej omawiana bedzie sprawa uregulowania cen na pieczywo i mięso.

— **SPADEK POLSKIEGO EKSPORTU WĘGLA ZA GRANICĘ.** W związku z pogorszeniem się konjunktur węglowych na rynku światowym w Polsce daje się zauważyć znaczny spadek eksportu węgla za granicę w stosunku do wydobycia. Spadek ten datuje się od 3 lat. A więc w styczniu np. 1923 wywieziono 36,29 proc. ogólnej ilości wydobytego węgla; w 1924 r. w tymże miesiącu — 30,42 proc., zaś wroku bieżącym zaledwie 28,1 proc. Podobnież charakterystyczny jest spadek tych samych cyfr za miesiąc luty: w 1923 r. wywieziono 41,46 proc. ogólnego wydobycia, w 1924 r. 35,88 proc. i w 1925 r. — 30 proc.

— **ZJAZD GOSPODARCZY ZWIĄZKU MIAST.** Z okazji wystawy związku miast na miedzynarodowym Targu Poznańskim, wyznaczono na dzień 6 maja r. b. zjazd gospodarczy związku. Zjazd otwarty został w dn. 6 maja. Na porządku dziennym obrad prócz zwiedzenia urządzeń miejskich w Poznaniu, znajduje się szereg referatów.

— **ORGANIZACJA URZĘDÓW SKARBOWYCH.** Z dniem 1 maja 1925 roku Inspektoraty Skarbowe w okręgach Izb Skarbowych w Krakowie, Lwowie i Łucku oraz Urzędy Skarbowe podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w Grudziądzu i Poznaniu otrzymały nazwy Urzędów Skarbowych Podatków i Opłat Skarbowych. Urząd zaś wymiaru należytości w Krakowie i Lwowie z dniem tym otrzymał nazwę Urząd Skarbowy do Spraw Opłat Stemplowych i Podatku Spadkowego w Krakowie, oraz Urząd Skarbowy do Spraw Opłat Stemplowych i Podatku Spadkowego we Lwowie.

Wiadomość tę podajemy za „Kurjerem Poznańskim". Tutejsza Izba Skarbowa nie czuła się bowiem zobowiązaną moralnie do zakomunikowania nam tej tak ważnej zmiany. (przyp. red.)

— **POSTULATY EKSPORTU NA POSIEDZENIU RADY GOSPODARCZEJ.** W tych dniach miało miejsce posiedzenie Rady Gospodarczej pod przewodnictwem premjera Grabskiego. W obradach wzięli udział przedstawiciele różnych gałęzi przemysłu i sfer gospodarczych, posłowie sejmowi wszystkich ugrupowań, związki zawodowe, oraz reprezentanci min. przemysłu, rolnictwa, skarbu i pracy.

Na konferencji odbył się dalszy ciąg rozpraw Rady nad położeniem przemysłu i wytwórczości, oraz wytycznemi polityki gospodarczej państwa. Omawiano głównie sprawy eksportu, środków wzmożenia produkcji, ułatwienia kredytu i akcji budowlanej.

— **STAN OZIMIN W KWIETNIU.** Główny Urząd Statystyczny na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych podaje do wiadomości co następuje: Kwiecień pod względem temperatury był na ogół na terenie całej Polski dość jednostajny i względnie ciepły, gdyż średnia temperatura wahała się około 8 do 9 stopni i wykazywała odchylenia od powyższej normy od pół do półtora stopnia. Pomimo to ilość ciepła, potrzebna dla rozbudzonej już dość wegetacji była za mała, co szczególnie dało się odczuć w południowych częściach kraju. Co się tyczy opadów, to i pod tym względem kwiecień nie był wcale sprzyjający dla rolnictwa, gdyż wystarczająca ilość opadów wykazały tylko północne części Polski, w całym zaś kraju opady w tym czasie były niedostateczne i dosięgały zaledwie 50 do 80 % normalnej ich ilości. Oprócz rejonów północno - wschodnich i północno - zachodnich nie dość pomyślne warunki atmosferyczne nie odbiły się jednak ujemnie na stanie zasiewów oziminy, która w porównaniu z poprzednimi miesiącami nie uległa pogorszeniu i w całej Polsce w stopniu kwalifikacyjnym. (5 oznacza stan wyborny, 4 — dobry, 3 — średni lub przeciętny, 2 — mały, 1. — zły), przedstawiają się w następujący sposób: pszenica ozimina — 3.4. żyto — 3,4; jęczmień — 3,4; rzepak — 3,4; koniczyna — 3,3. Na ogół zasiewy przedstawiają się w całej Polsce jednostajnie i zadawalająco.

— **ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.** Dziś rozpoczęły się tu rokowania polsko - niemieckie, mające na celu uregulowanie kilku kwestji w dziedzinie ubezpieczeń społecznych na górnośląskim obszarze plebiscytowym. Ze strony polskiej rokowania prowadzi konsul generalny w Bytomiu p. Szczepański.

— **EKSPANZJA BRYTYJSKIEGO PRZEMYSŁU TEKSTYLNEGO DO POLSKI.** Na wniosek „Federation of British Industries" przybywa do Polski pułkownik Willey celem zbadania stanu rozwoju przemysłu tekstylnego w Województwie Łódzkiem i możliwości ekspanzji przemysłu brytyjskiego w tej dziedzinie. (Pat.)

— **MĄKA KANADYJSKA DLA ROSJI SOWIECKIEJ.** Rząd sowiecki zamówił nowy transport mąki kanadyjskiej za dalsze 18 miljonów dolarów.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Bydgoszcz, 7. 5. Ceny w hurcie za 100 klg. loco Bydgoszcz Pszenica 35—37, żyto 30.75—31.75, jęczmień browarowy 31.00 groch polny 25.50, owies 28—29, otręby żytnie 23.

Gdańsk, 7. 5. (Not. nieurzędowe). Pszenica 128—130 f. — 18.75—19.25; 125—127 f. — 17.75—18.50; żyto 17.25; jęczmień prima 15.25—15.75; — gorszy 14.30—15.00: owies 14.75—15.00 groch drobny 12.25—12.75; — Victoria 14—17; ospa żytnia 12.00; — pszenna 12.25; otręby pszenne 12.75.

— **DRZEWO I PRZETWORY.** Bydgoszcz, 7. 5. Urzędowa giełda drzewna notuje: kloce dębowe zdrowe ze zdrowemi sękami od 30 cm. w cieńszym końcu w zwyż długość od 3 m. w zwyż 32.00 (tranzakcje) franco wagon parytet Antonówka. Sosnowe boki bez sęków nasiniałe 23 mm. 380 cm., przeciętna długość, 17 cm. przeciętna szerokość 75.00 (sprzedaż) fr. wagon granica polsko - niemiecka. Sosnowe bale odziomkowe 55 i 80 mm. lekko nasiniałe 98.00 (sprzedaż) franco granica polsko - niemiecka. Sosnowe boki bez sęków 20 mm. przeciętna szerokość 16 cm., przeciętna długość 350 cm., czyste bez pęknięć 60 proc., dwustronnie bez sęków 106.00 (sprzedaż) franco wagon parytet Poznań. Sosnowe deski skrzynkowe nieobrzyname 16 i 20 mm. przeciętna długość 4 m., przeciętna szerokość 16 cm. 33.00 (sprzedaż) fr. wagon parytet Golancz. Bale bukowe przeschnięte 100 i 130 mm., długości od 2 m. w zwyż, przeciętna szerokość 25 cm. 75.00 (sprzedaż) franco wagon parytet Więcborg. Deski bukowe różnych dymensji przeschnięte 78.00 (sprzedaż) franco wagon Poznań. W zaofiarowaniu były sosnowe kloce odziomkowe, belki sosnowe, sosnowy materjał różnych gatunków i dymencyj oraz papierówka. W poszukiwaniu wałki, dłużyce akacjowe, kora topolowa, sosnowe bale wagonowe, stemple kopalniane i słupy telegraficzne. Tendencja słaba i wyczekująca.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 7 maja, 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł.
Floreny holenderskie	208,58 „
Franki belgijskie	26,16 „
Franki francuskie	26,93 „
Franki szwajcarskie	100,80 „
Funty angielskie	25,15 „
Korony austryjackie	73,00 „
Korony czeskie	15,40 „
Liry włoskie	21,29 „

— **GRAM ZŁOTA** na dzień 8 maja 1925 r. — 3.4439 Z. (M. P. Nr. 106 z dnia 7. 5. 1925 r.).

Bank Polski płacił w dniu 7 bm. za monety złote i srebrne ceny z dnia 1 bm.

Dzieci nad polskie morze.

ODEZWA.

Pomorskie Tow. Opieki nad dziećmi w Toruniu wyznaczyło na tegoroczne sezony letnie 34 miejsc wolnych dla dzieci z Grudziądza, potrzebujących wyjazdu nad morze.

Tutejszy oddział znajduje się w przykrem położeniu — bo przeważnie zgłaszają się dzieci rodziców niezamożnych — które nie mogą opłacić taksy. Dlatego zwracamy się z serdeczną i gorącą prośbą do małżeństw bezdzietnych i Panów Kawalerów, ażeby przyszli nam z pomocą w wysyłce dzieci do Gdyni. Wszak zdrowa młodzież — to przyszłość naszego narodu — kto nie ma własnych dzieci — niechaj spełni obowiązek wobec społeczeństwa i wyśle choć jedno wymizerniałe, chore dziecko nad brzegi morza polskiego na swój koszt. Warto uczynić nawet pewną ofiarę z osobistych wydatków i upodobań a spojrzeć na rozjaśnioną i szczęśliwą twarz dziecka, które smutne i chore zwraca się do nas z pomocą. Wszak przekonanie dobrze spełnionego uczynku — to wielka nagroda.

Nazwiska Dobrodziejów ogłoszone będą w prasie.

Początek zrobili: p. Stefanja Stenclowa z Nowej Wsi (2 dzieci) i p. Janina Jastrzębska (1 dziecko).

Kto dalej pośpieszy nam z pomocą?

Helena Kunertowa — Józefa Wagnerowa
Stanisława Łotyszowa.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 9-go maja Grzegorza.
Wschód słońca 4 17 zachód 7 37
Wschód księżyca 8 47 zachód 5 12

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2. w niedziele i święta od godz 11—2

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

Św. Stanisława. Dziś Polska obchodzi święto jednego z największych swych patronów.

Acz nie kościelne to święto, w przelicznych domach polskich dzień ten z powodu Stanisława uroczysty i radosny.

Cała Polska skupia się dziś około swego Prezydenta — **Stanisława Wojciechowskiego** — z życzeniami, by dzierżąc ster kierowniczy przeprowadził szczęśliwie Polskę przez ciężkie obecne położenie.

Pomorze znów przesyła specjalne życzenia swemu Wojewodzie, p. Stanisławowi **Wachowiakowi,** by na drodze podniesienia i umocnienia Pomorza w związku z losami całego państwa udało mu się wywalczyć u rządu centralnego to zrozumienie dla Pomorza, którego ono — jako okno na świat daleki — wymaga, tembardziej, że jest nietylko oknem na świat daleki, ale i najważniejszym filarem naszej mocarstwowej potęgi państwa.

Z uczuciami szczerej wdzięczności i uznania oraz życzeniami na dalszą pracę skupiło się też społeczeństwo około postaci ks. sen. **Adamskiego,** patrona Związku Spółek Zarobkowych, godnego następcy ks. ks. Samarzewskiego i Wawrzyniaka, dziś sterującego ku zjednoczenia współdzielni całej Polski **w jeden** potężny związek spółdzielczy.

Tedy im szczere życzenia ad multos annos z tem. że rozszerzamy je na wszystkich Stanisławów. godnie Ojczyźnie i państwu pracę swą i swe wysiłki oddających.

CO BĘDZIE Z TEATREM W GRUDZIĄDZU NA PRZYSZŁOŚĆ?

Nadesłano nam. jak i prasie innej komunikat p. **A. Czarnińskiego,** referenta kultury przy woj. pom. w sprawie rozpisania konkursu na dyrektora teatru złączonych teatrów miejskich w Bydgoszczy i Toruniu.

Jak się dowiadujemy, załatwienie sprawy teatralnej w tej formie jest przedwczesne, gdyż w kombinację tą ma wchodzić też i teatr w Grudziądzu.

W tej sprawie odbędzie się **w środę, dnia 13 maja specjalna konferencja w woj. pomorskim.**

—** **Co to znaczy?** Na wczoraj zapowiadane było w teatrze wystawienie „Ks. Marka".

Niestety publiczność napróżno fatygowała się, gdyż kasa była zamknięta, a nad drzwiami widniał napis: „Przedstawienie nie będzie z powodu zabawy strzelców.

Bardzo ładnie, że pp. strzelcy się bawią, ale pytamy, co wspólnego ma zabawa pp. strzelców z przedstawieniem teatru i to tak dalece, że się je zawiesza?

Jest to stan niemożliwy i charakteryzujący stosunki w teatrze, jako **bałaganowe, odstraszające** chętnych do chodzenia do teatru.

Sprawę tę polecamy miarodajnym czynnikom miejskim, by nie powtarzały się zajścia podcinające do reszty ostatnie sympatje i zainteresowanie dla teatru.

—** **Walne zebranie członków oddziału miejskiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa** odbędzie się w piątek, dnia 8 maja 1925 r. o godz. 6-ej wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej, Ratusz I. Porządek obrad jest następujący: 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2. Sprawozdanie Zarządu z działalności; 3. Uchwalenie absolutorium; 4. Wybór nowego zarządu i członków komisji rewizyjnej; 5. Wolne wnioski i głosy: 6. Zakończenie. — Wstęp na zebranie mają członkowie oraz goście, którzy wykażą chęć wstąpienia do związku.

Za Zarząd:
Prezes Ligi (—) Włodek, Prezydent Miasta.
(—) **Kaiwary,** członek zarządu.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś melodyjna operetka O. Strausa „CZAR WALCA". Prześliczna ta operetka, której kanwę muzyczną osnuł kompozytor na motywach walczyka, jednego z tych sentymentalnych walców stolicy naddunajskiej. który zyskał kompozytorowi sławę i tytuł „Króla Walców" daje dziś Teatr Miejski po raz ostatni w tym sezonie. Sądzimy że nikt nie ominie ostatniej sposobności ujrzenia tej operetki.

W sobotę „MIŁOŚĆ CYGAŃSKA" Lehara, grana ciągle z niesłabnącem powodzeniem. Sen o miłośc cygańskiej węgierskiego dziewczęcia na tle ślicznej sentymentalnej muzyki Lehara w pierwszorzędnym wykonaniu p. Z. Góreckiej i p. O. Laskowskiego.

W niedzielę premjera „DZIEWCZYNA Z BRUKU" (Gałganek) lekka, przepyszna, pełna słonecznego humoru komedja w 3 aktach Niccodemi'ego chwyta za serce tym swoistym, głębokiem tonem, etycznym, tą widoczną dążnością autora do czystych źródeł życia, tą roześmianą świeżością i słonecznością atmosfery. Postać bohaterki, która jest osią i sprężyną zdarzeń, jej życie i dola przedziwna niemal fantastyczna. Wydarłszy się z mrocznych ruin i podziemi, rozkwita w słońcu błękitnym kwiatem miłości, aby spłonąc tragicznie w jej żarze płomiennym.

—** **Bohaterski czyn.** Wczoraj o godz. 14-ej wpadł do Trynki poniżej ul. Sienkiewicza 5-letni synek Leon urzednika Policji Państwowej R. Chłopiec odpłynął już około 400 mtr. od miejsca wypadku, gdy przechodzący p. Maksymiljan Rathenau. zam. przy ul. 3 Maja nr. 10 skoczył do Trynki i wyratował dziecko, którego życie było już zagrożone. Przez zastosowanie sztucznego oddechu dziecko odzyskało wnet przytomność. Za wyratowanie dziecka i szybką pomoc rodzice składają p. Rathenauowi na tem miejscu serdeczne podziękowania a my ze swej strony również wyrażamy szczere uznanie za ten czyn.

—** **Kursy wakacyjne dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje od początku swego istnienia kursy wakacyjne w celu dokształcania czynnych nauczycieli szkół powszechnych. Obecnie ukazało się w formie książki urzędowe sprawozdanie z organizaji tych kursów w latach od 1918 do 1922 roku p. t.: „Kursy wakacyjne dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych, organizacja i rozwój w latach od 1918 do 1922". Skład główny powyższej książki ma „Książnica — Atlas" Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Warszawie, Nowy Świat 59 i we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12.

—** **Uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Żeńskiej.** W niedzielę 10 maja obchodzi Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej długo upragnioną uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Liczne delegacje organizacyj pokrewnych z całego Pomorza zgłosiły już swój udział w uroczystościach.

Program jest następujący: O godz. 12 zbiórka organizacyj z sztandarami w szkole wydziałowej przy ul. Trynkowej, skąd pochód wyruszy do Fary na uroczyste poświecenie i sumę. Po nabożeństwie pochód do Tivoli na posiedzenie uroczyste.

Od godziny 4-tej w ogrodzie „Tivoli" koncert, koło szczęścia i inne urozmaicenia.

O godz. 8 wieczornica połączona z zabawą. Stowarzyszenie zwraca się do Szanownego Obywatelstwa. szczególnie do przyjaciół młodzieży, z gorącą prośbą o łaskawy udział w uroczystościach.

—** **Dzisiejszy targ na bydło i koni.** Na dzisiejszem targowisku spędzono 30 krów, 60 koni i 5 kóz. Ceny za bydła między 120—250 zł, za konie 50—500 zł. Popyt bardzo słaby.

—** **Przygody 12-letniego podróżnika.** Stanisław Petel, 12-letni uczeń gimnazjalny, pochodzący z Dembicy (Małopolska), dnia 1 maja opuścił dom rodziców celem zwiedzenia Gdańska. Słysząc w szkole zajmujące wykłady o Gdańsku, postanowił zwiedzić Gdańsk i polskie morze, a ponieważ ojciec odmówił pomocy materjalnej, w tym celu młody podróżnik skradł matce 30 złotych i potajemnie wyjechał do Warszawy. Po zwiedzeniu Warszawy jechał statkiem do Torunia obserwując po drodze geograficzne położenie Wisły i krajobraz. Z Torunia przyjechał pociągiem do Grudziądza, skąd zamierzał udać się do Gdańska. Na dworcu grudziądzkim jednakże zatrzymany został przez posterunkowego, któremu młodziutki podróżnik wydawał się podejrzany. Na policji okazało się. że chłopiec podczas swej podróży żył bardzo skromnie. gdyż z 30 złotych posiadał jeszcze 11 złotych. Chłopiec znajduje się obecnie w I komisarjacie, gdzie się nim opiekują urzędnicy. Do rodziców wysłano telegraficznie zawiadomienie.

—** **Kółko Podoficerów Rez. R. P.** w Grudziądzu odbyło wczoraj swoje zebranie przy licznym udziale członków. Po przeczytaniu porządku obrad wygłosił referat o historji polskiej ks. prałat Łukasiewicz. który po dłuższem przemówieniu przeczytał rezolucję, protestującą przeciwko zakusom niemieckim. Rezolucje jednogłośnie przyjęto przez zgromadzonych a zaśpiewano wspólnie „Nie damy ziemi skąd nasz ród" przy dźwiękach własnej zorganizowanej przez kółko orkiestry.

Prezes kółka p. Marciniak dziękował ks. prał. w imieniu całego kółka za tak piękny wykład.

Po załatwieniu porządku obrad prezes zamknął zebranie hasłem „Jedność".

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano ogółem siedem osób. w tem 4 za kradzież, jedną za paserstwo, jedną kobietę za przekroczenie przepisów policji obyczajowej i jedną za wałęsanie się.

—** **Podziękowanie.** Wielce Szanownym Panom dyr. A. Zassowskiemu, dyr. J. Dominikowskiemu i prof. I. Bielińskiemu za użyczenie mi sal i łaskawą pomoc w urządzaniu wykładów krajoznawczych składam niniejszem szczere, góralskie „Bóg zapłać!"

Jarosz Stefan.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Wydział kulturalno - towarzyski przy N. O. K. „Ogniwo"** dnia 9-go maja, tj. w sobotę urządza niezwykle miłą herbatkę z tańcami. Młode członkinie nie szczędzą trudów, aby całość wypadła udatnie. Wiele będzie atrakcji, jak prześliczny śpiew pani Hanowej, deklamacja p. Porębskiego itd. „Ogniwo" żywi niezłomną nadzieję, że całe społeczeństwo grudziądzkie poprze jego zabiegi i jutro, t. j. w sobotę stawi się w Hotelu Warszawskim. (2250).

—(rt) **Strzelanie Oficerów rez., Podofic. rez. i Tow. Powst. i Wojaków.** Komisja strzelecka podaje do wiadomości członkom Koła Ofic. rez., Podofic. rez. i Tow. Powst. i Wojaków w Grudziądzu, że następne strzelanie ćwiczebne odbędzie się w niedziele dnia 10 bm. o godz. 13,30 na strzelnicy garnizonowej przy ulicy Lipowej (ostatni przystanek tramwajowy). Ze względu na zbliżający się termin zawodów strzeleckich o mistrzostwo Grudziądza, jest jak najliczniejszy udział członków pożądany. (2247) **Komisja Strzelecka.**

Z Pomorza

—** **TORUŃ. (Kradzież znaczków na poczcie.)** Przed kilku dniami niewykryci dotąd sprawcy włamali się do urzędu pocztowego na toruńskim dworcu głównym i po rozbiciu kasy drewnianej skradli znaczki pocztowe wartości około 1500 zł.

—** **BRODNICA. (Święto 67 pułku piech.)** W dniach 2 i 3 maja miasto obchodziło święto swego pułku i gościła oficerów rezerwy tegoż pułku. którzy przybyli na 1. zjazd oficerski mający się odbywać co 5 lat w sztabie pułkowym.

Święto pułkowe złączono z uroczystością 3 maja. co nadało całości charakter tem piękniejszy. Msza polowa na rynku brodnickim, defilada wojska oraz uroczysty bankiet, na którym był obecny pan generał Zemanek z Torunia ze świtą, zakończyły część oficjalną święta i zjazdu.

Popołudniu odbyły się zawody żołnierskie, budowanie mostu przez Drwęcę oraz pokaz walki wojennej, co wywabiło niemal całą ludność Brodnicy na dziedziniec koszarowy i nad brzegi Drwęcy. 67 p. p., który cieszy się opinją jednego z najlepszych pułków na Pomorzu i który umiał nawiązać trwałą i serdeczną łączność ze społeczeństwem. Duch poległych pułku, organizatorów, pierwszych dowódców i bohaterów z powstania wielkopolskiego i z krwawych walk frontu bolszewickiego w pułku 67 p. p. (9 p. strz. wlkp.) nie zaginął.

—** **CHEŁMNO. (Rocznica 66 pułku kaszubskiego.)** Kaszubski 66 pp. obchodził w poniedziałek 4 bm. 5-cio letnią rocznicę dowodzenia pułkiem przez pana pułkownika Czesława Jarnuszkiewicza. Jest to rzadki w Polsce wypadek, aby pułkiem przez tak długi okres czasu jeden i tensam dowodził dowódca. Pan pułkownik Jarnuszkiewicz zrósł się widocznie z dziećmi pułku swego. czemu się dziwić nie należy wobec faktu, iż walczył z nim zwycięsko na polu chwały. zorganizował takowy i doprowadził do wysokiej stopy wyszkolenia. Wykazała to choćby niedzielna defilada w której rekrut danego pułku dowiódł w jakiej znajduje się szkole.

—** **ŁĘŻYCA. (Zbiorowe otrucie.)** W Łężycach na wybudowaniu w rodzinie Franciszka Rhodego wydarzyło się zbiorowe otrucie, któremu uległo sześć osób. Z tego dwoje dzieci, w wieku lat 7 i 11, już zmarło. Otrucie nastąpiło po zjedzeniu zupy przyrządzonej ze śliwek kupionych w Sopotach. Że przyczyną zatrucia były śliwki, dowodzi okoliczność. iż dwoje innych dzieci, które nie jadły śliwek nie zachorowały. Zachodzi przypuszczenie, że do śliwek musiała się dostać przypadkowo, w składzie, gdzie były kupione, trucizna na szczury.

—** **WEJHEROWO. (Prowokacja niemiecka).** Podczas narodowego święta 3-go Maja Niemcy zajęli nietylko nie lojalne, lecz wprost prowokacyjne stanowisko. Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich zwołuje nadzwyczajne posiedzenie celem przedyskutowania tej sprawy.

—** **GDAŃSK. Samobójstwo.)** Znaleziono w pobliżu Krähenberg niedaleko od Cyganków zwłoki młodszego człowieka z raną w prawej skroni. pochodzącą od wystrzału. Uwiadomiona o odnalezieniu zwłok policja kryminalna stwierdziła, że młody ten człowiek mimo. że tymczasem broń palną ktoś zabrał popełnił samobójstwo. Denat nazywa się Ernest Strehlau, liczy lat 26 i cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Samobójstwo przez zastrzelenie).** Samobójstwo przez zastrzelenie popełnił 20-letni Paweł Steck zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 16. Czynu tego dokonał on w mieszkaniu pewnej kobiety przy ulicy Kaszubowskiej 32, w chwili, gdy miano go aresztować za jakieś przestępstwo. Strzał skierowany w skroń powyżej lewego ucha był śmiertelny.

—* **POZNAŃ. (Wypadki samochodowe).** W dniu 5-go bm. wiecz. najech. tramwaj przy ul. Wjazdowej na samoch. reklamowy. który został doszczętnie zgruchotany; ludzie wyszli z wypadku cało. — Przy ulicy Dąbrowskiego pijany szofer rozbił samochód. wyprowadzony z garażu bez wiedzy właściciela. Sprawca wypadku pozostawił samochód na ulicy i ulotnił się.

—* **BANKÓW. (Dzień katolicki).** Osobny komitet zorganizował tu nader udatny Dzień katolicki. Po sumie druhny ze Stowarzyszenia Młodych Polek św. Jadwigi sprzedawały kwiatki. a druhowie z Towarzystwa Młodzieży św. Stanisława Kostki — broszurki Ligi Katolickiej. Wieczorem odbył się obchód z deklamacjami, śpiewami i przemówieniami. W końcu podziękował ks. proboszcz w serdecznych słowach pp. prelegentom i wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia obchodu i wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Ojca św. Piusa XI., z zapałem podjęty przez zgromadzonych.

—* **KOŚCIAN. (Tragedja staruszki).** Nie mogła się doczekać śmierci staruszka 80-letnia Franciszka Talerczykowa z Łagiewnik, gdyż 2 bm. znaleziono ją na strychu powieszoną na sznurze i nieżywą. Czy bieda czy też inna przyczyna popchnęła staruszkę do rozpaczliwego czynu niewiadomo. Tę tajemnicę zabrała staruszka do grobu.

—* **SOLEC KUJAWSKI. (Morderstwo).** Znaleziono w lesie miejskim pod Solcem trupa mężczyzny. Na miejsce wypadku podążyli natychmiast urzędnicy ekspozytury śledczej wraz z kierownikiem na czele, gdzie stwierdzono, iż zabitym od kuli drylingowej jest 54 letni Rudolf Kuhfeld robotnik leśny z Wypalenisk. Ma on przestrzelone płuca. a jak kierunek strzału wskazuje musiała ofiara w chwili, kiedy oddano do niej śmiertelny strzał, znajdować się w pozycji leżącej. Ujęto już podejrzanych o dokonanie tej zbrodni a dalsze energiczne śledztwo w toku.

—* **KRAKÓW. (Bzy kwitną).** Na plantach krakowskich zakwitły, po ostatnich deszczach, bzy, nadając plantacjom wiosenną szatę. Przekupnie rozpoczęli sprzedaż gałązek bzu po cenach wygórowanych.

(Głodówka aresztowanych). Aresztowani w ubiegłym tygodniu słuchacze Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie pod zarzutem organizowania nielegalnego związku „Pionierów", rozpoczeli w więzieniu głodówkę. Studenci owi żądali wypuszczenia ich na wolną stopę.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Dominy Ruszkowski w Grudziądzu.

Rozporządzenie policyjne.

W myśl art. 7 ustawy z dnia 28 kwietnia 1920 r. Dz. Ust. R. P. nr. 37, poz. 210 oraz rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia Publ. z 16. 9. 1920 r. Dz. Ust. nr. 98, poz. 650 — niniejszem zakazuje się podczas trwania przeglądów poborowych rocznika 1904 od 11 do 18 maja br. wł. sprzedawanie i podawanie napojów alkoholowych.

Niezastosowujący się do powyższego rozporządzenia karani będą w myśl wyżej wspomnianych ustaw. [2257

Grudziądz, dnia 7 maja 1925 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek.

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 1924 r. i przepisy wykonawcze do tej ustawy weszły w życie w całej rozciągłości.

Powyższa ustawa i rozporządzenie wykonawcze wprowadzają zasadniczą różnicę w dotychczasowym trybie postępowania przy udzielaniu ulg i odroczeń oraz przy uzyskiwaniu zezwoleń na wyjazdy za granicę. Celem uniknięcia mylnego kierowania podań do M. S. Wojsk. i D. O. K. wyjaśniam, że podania w tych sprawach należy wnosić następująco:

1. Podania o odroczenia służby wojskowej i jedynych żywicieli rodzin, właścicieli oddziedziczonych gospodarstw rolnych, uczniów rzemieślniczych, terminatorów u majstrów cechowych, uczniów szkół średnich i niższych i słuchaczy wyższych zakładów naukowych należy wnosić do Starostwa, w Toruniu i Grudziądzu do Magistratu w terminie do dnia 15 lutego tego roku, w którym mają stawić się przed Komisją poborową, do dnia poprzedzającego stawienie się proszącego przez Komisję poborową. W wypadkach, gdy okoliczności dające prawo do odroczenia powstały po poborze, podania mogą być wniesione po stawieniu się proszącego przed Komisją poborową, jednak nie później jak w ciągu czterech tygodni od chwili uzyskania wiadomości o okolicznościach dających prawo do odroczenia.

Nieusprawiedliwione niedotrzymanie powyższych terminów pociąga za sobą utratę prawa do ubiegania się o odroczenie, a wniesione podania pozostają bez rozpatrzenia.

2. Podania o przyznanie prawa do półtorarocznej służby winny być wnoszone również do Starostw (Magistratów) w czasie od 1 maja do dnia 25 czerwca tego roku kalendarzowego, w którym ma nastąpić wcielenie do szeregów.

Poborowym (ochotnikom) podlegającym wcieleniu w danym roku, o ile do dnia 25 czerwca tego roku podań nie wniosą, prawa do półtorarocznej służby nie udziela się.

3. Podania o zezwolenia na wyjazd za granicę należy wnosić do Powiatowej Komendy Uzupełnień i dołączyć posiadany dokument wojskowy i zaświadczenie stwierdzające cel podróży i konieczność wyjazdu.

Jednocześnie zaznaczam, że kierowanie podań do innych władz jak M. S. Wojsk., D. O. K. i Województwa nie osiągnie skutku, a tylko z winy proszącego przewlecze załatwienie danej sprawy.

Prezydent miasta
(—) Włodek [2256

Obwieszczenie.

Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy rozpoczyna badania nad wędrówką łososia i troci w wodach polskich. W związku z powyższem wysadzać będzie znaczkowane palczaki tych dwu gatunków ryb. Pierwsza partja znaczkowanych palczaków wysadzoną została na wiosnę 1925, do rzeki Brdy w powiecie bydgoskim. Dalsze partje palczaków zostaną wysadzone w jesieni 1925. Palczaki oznaczone są srebrnym drutem przeciągniętym przez muskulaturę grzbietową pod pierwszemi promieniami płetwy grzbietowej. Na druciku umieszczona drobna sześciokątna płytka srebrna na której wyciśnięto literę „B". oraz numer porządkowy.

Pracownia rybacka P. N. I. R. prosi wszystkich rybaków by w razie złowienia znaczkowanych łososi, płytki odsyłali do Pracowni. (Bydgoszcz Zaciszе 8 I p.), podając równocześnie datę i miejsce połowu, płeć i wagę złowionego osobnika oraz długość w cm (mierzoną od końca pyska do końca promieni płetwy ogonowej). Pożądanem również jest nadesłanie kilkudziesięciu łusek, przewodu pokarmowego i głowy łososia.

Za nadesłaną tabliczkę wraz z adnotacjami odnośnie połowu płaci Pracownia Rybacka 1 złoty. za nadesłanie łusek dodatkowo 50 groszy, za nadesłanie wyciętego przewodu pokarmowego 1 złoty, za dostarczenie głowy łososia 2 złote.

Toruń, dnia 25 kwietnia 1925 r.

Za Wojewodę:
(—) nieczytelny.

Powyższe obwieszczenie podaje się do publicznej wiadomości.

Grudziądz, dnia 7 maja 1925 r.

Prezydent miasta
w z.
2254 (—) Lipowski.

Dnia 16 maja br. o godz. 10 w Inowrocławiu na Targowisku odbędzie się **sprzedaż licytacyjna większej ilości wybrakowanych koni wojskowych** (około 20 sztuk) **i 4 źrebięta.** [2246

P. O. Komendanta U. K. 23.

CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ

bielizny damskiej i męsk., fartuchów, skarpetek, pończoch, rękawiczek, towarów krótkich oraz kapeluszy damsk. i wszelk. przyborów do stroju z powodu zwinięcia interesu po jaknajtańszych cenach! 2252

E. Strassburger, ul. 3-go Maja nr. 38.

WEZWANIE!

Małoletnia Marja Napierałówna zastąpiona przez opiekuna Jana Walińskiego z Jaryszewa. pow. Oborniki, działając przez pełnomocnika procesowego adwokata Schychowskiego i Wronieckiego w Grudziądzu wdrożyła skargę przeciw W. Goetzowi, dawniej w Grudziądzu, obecnie w niewiadomej miejscowości — o alimenta. Wzywa się przeto pozwanego w drodze publicznego obwieszczenia, ponieważ miejsce jego pobytu nie jest znane, na termin dnia: **17 września 1925 r. o godz. 10-tej przedpoł.** przed Sądem Powiatowym w Grudziądzu, pokój nr. 6.

Grudziądz, dnia 18 kwietnia 1925 r.

Sąd Powiatowy. [2314

Licytacja sądowa.

W poniedziałek, dnia 11-go maja 1925 roku o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ulicy Tuszewskiej Grobli nr. 36

1 ogniotrwałą szafę, lokomobilę z młóckarnią.

1983] **Restkowski,** komornik sądowy.

KOMITET PIERWSZEJ POMORSKIEJ WYSTAWY ROLNICTWA I PRZEMYSŁU

ogłasza

KONKURS

na wydzierżawienie na terenie Wystawy Pomorskiej 2-ch kjosków:

1. kjosku do sprzedaży wyrobów tytoniowych.
2. kjosku do sprzedaży owoców, słodyczy i wody sodowej.

Warunki dzierżawy są do przejrzenia w biurze Komitetu Wystawy. Termin składania ofert upływa z dniem 25 maja r. b. [2242

KRYJĘ

DACHY

papą, dachówką, łupkiem.

Polecam mój 2 i 3 warstwowy dach niezniszczalny tak zwany

»Zwiroliťowy«

dla płaskich dachów smołowanie zbyteczne

Nadzwyczaj odporny na wpływy atmosferyczne. Przeróbka starych dachów krytych dachówką.

Smołowanie dachów.

Reperacje dachów wszelkiego rodzaju.

W. Kutowski

Przedsiębiorstwo krycia dachów
Grudziądz, Ogrodowa 23
TELEFON Nr. 423 2053

Jacobson własne laboratorjum techniczno-dentystyczne zał. r. 1907. Plac 23-go Stycznia nr. 23, I. (dawniej Rynek Zbożowy)

ZĘBY od **2** zł począwszy

Prawdziwe korony złote (900) od 20 złotych począwszy. Zęby sztyfcikowe od 10 zł począwszy. Reperacje i przerabianie w jednym dniu [1982

Tow. Ubezpieczeń Ogniowych
poszukuje poważnie ustosunkowanych

fachowców, jako zastępców

na większe miasta województw
Poznańskiego i Pomorskiego.

Wyczerpujące oferty z żądanymi warunkami uprasza się składać do firmy **„PAR" w Poznaniu** Al. Marcinkowskiego 11, pod **„Ogniowiec"** 2243

Herzfeld & Victorius Tow. Akc. w Grudziądzu

poszukuje od zaraz na stanowisko

sekretarza Zarządu siłę młodą z wyższem wykształceniem, o ile możności ze studjami prawniczemi,

EKSPEDJENTA z ukończoną nauką i praktyką w branży żelaznej oraz

STENOTYPISTKI

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego i stenografującej biegle po polsku i niemiecku.

Spieszne oferty z załączeniem życiorysu i odpisów świadectw oraz podaniem wymagań uprasza się składać pod powyżej podany adres. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2255

Obwieszczenie.

Nadleśnictwo Państwowe Osie poczta Osie powiat Świecie sprzeda w dniu **18-go maja br. przez submisję**

2.220 m³ budulcu, 7.692 mp. szczapów sosn. i 2.590 mp. wałków sosnowych z tegorocznych zrębów.

Bliższe szczegóły w Rynku Drzewnym nr. 37

2248) **Nadleśniczy.**

TORFIARKI

po cenach bezkonkurencyjnych

PRASY DO TORFU

o wielkiej działalności do zapędu mechanicznego.

Związkowa Centrala Maszyn
Tow. Akc. 1977
Poznań ul. Wjazdowa 9.

Baczność PP. kupcy i restauratorzy.

Najstarsze przedsiębiorstwo w Wielkopolsce

„VENETIA" Sp. Akc

Fabryka czekolady, pralinek, cukierków, pierników i marmelady

POZNAŃ ul. Dąbrowskiego

Rozumiejąc trudne położenie P. kupców postanowiliśmy im udogodnić dostawę towaru. Niniejszem dajemy do wiadomości, iż z dn. 1 maja **urządziliśmy w Grudziądzu** przy firmie

VENETIA, ul. Mickiewicza Tel. 955

fabryczną składnicę

z kórej PP. kupcy mogą swoje zapotrzebowanie po ściśle fabrycznej cenie odbierać lub kazać sobie przysłać. 2181

Wysyłamy również hurtownikom.

KOMUNIKAT.

Poznaj siebie. Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter zdolności przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować aby zwycięsko przeciwstawić się losowi zwróć się do p. **SZYLLERA SZKOLNIKA**, znawcy dusz autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego, lub zainteresowanej osoby napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny. Na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 8 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy koszta ogłoszeń pocztowe etc. wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuje 12—7 p. p. Doświadczenia naukowe p. Szyllera Szkolnika zaszczycone chwalebnemi protokułami naukowych towarzystw w Warszawie, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres.: **Warszawa Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik Piękna 25. pokój 14. Telefon 506—09**

Pewną ilość

nasienia buraków Eckendorfera

sprzeda bardzo tanio
Do zapytania
A. Dutkiewicz nast.
Małomłyńska 3/5.



„Lanza"

wszechświatowej sławy i najlepsze

parowe i motorowe

garnitury do młócenia

typów olbrzymich, normalne i mniejsze wystawiamy w ruchu na Targach Poznańskich od 3-10 maja 1925.

NITSCHE i SKA, fabr. maszyn w Poznaniu
Św. Marcin 33 i ul. Kantaka 10. Filja w Warszawie ul. Złota 39

Venzke & Duday, Grudziądz

Fabryka i biura przy dworcu kolejowym. Telefon 88

Fabryka papy dachowej

Destylacja smoły **Materjały budowlane**

Polecamy pod przystępnemi warunkami: [1290 A

Tekturę asfaltową	Dziegieć	Wapno w kawałkach
Asfaltową tekturę izol	Olej motorowy	Trzcina do sufitów
Smołę węglową dest.	Naftalina	Cegły ogniotrwałe
Asfaltowy lepnik dest.	Cement portlandzki	Płyty posadzkowe glazurowane
Karbomileom czysty olej	Gips sztukatorski i murarski	Złoby glinkowe głaz.
Wytw. oliwy		

Sprzedaże

ROWER
dobry tanio na sprzedaż Tusz. Grobla 44, I p. pr.

Wózek sportowy na kółkach gumowych na sprzedaż SIONKOWSKA, ul. Kalinkowa 19, I piętro

Duży dziecięcy **wózek** dobrze utrzymany tanio na sprzedaż Grabowski ulica Sobieskiego nr. 12

Gospodarstwo przy Grudz., 20 mórg, połowa łąki, kompl. inwentarz, cena 5.000 zł do sprzedania. Wiadomość: KORWACKI Grudziądz, Groblowa 26

Kilka mało używanych i 2 nowe [2251
wolanty i 1 eleg. karetkę
sprzedam Z. Łaszewski Chełmno Tel. 61

Rzadka okazja! Z powodu przeprowadzki i innego przedsiębiorstwa sprzedam lub wydzierżawię moją dobrze prosperującą z kompl. urządzeniem z zapędem konnym **MLECZARNIĘ** na bardzo dogodnych warunkach Oferty skierować do M. Mederski Uzdowo p. działdowski

Posady

Poszukuję dla mojej restauracji **bufetowego.** Piśmienne zgłoszenia skierować do **Bernard Ziółkowski,** Grudziądz ulica Mickiewicza nr. 21

Dzierżawy

Wydzierżawię gospodarstwo przy Grudz., z całemi zasiewami i ogrodem warzywnym, piękne mieszkanie, inwentarz żywy i martwy. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 1989p

SKŁAD z urządzeniem w centr. miasta do wynaj. Oferty do Gł. P. pod nr. 1986p

Mieszkania

Umebl. pokój do wynajęcia Schultz Mickiewicza 21, II p. l.

Pokój umebl. jasny, frontowy od zaraz lub od 15. V. br. do wynajęcia Tuszewska Grobla 20, II l.

Szukam **pokoju** słonecznego w okolicy Mickiewicza, Sienkiewicza, Ogrodowej, nie wyżej I piętra. Zgłosz. do Głosu P. pod nr. 1978p

Młode małżeństwo poszukuje POKOJU umebl. z kuchnią lub wspólne używanie kuchni, ewtl. mogą być próżne które sobie sami umeblują. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 1988p

Zguby

Zgubiono wczoraj o godz. 4-tej w okolicy ulicy Starej **książkę nieopr.** Oddać za wynagr. do Adm. Gł. P. pod nr. 2244

Nauka wychowanie

Lekcje angielskiego Poszukuje dobrego nauczyciela(ki) angielskiego. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 2111

Różne

Przyjmuje się roboty ręczne i bieliznę po bardzo przystępnych cenach Zgł. do Głosu Pom. nr. 1